Hamas, Izrael i ideologia dekolonizacji

(Esej 4.5)

Hipoteza na temat ideologicznej siły napędowej sił konfrontujących się z Zachodem

Niniejszy raport odpowiada na pytania:

Dlaczego tzw. lewica i wszystkie ruchy kontrkulturowe traktują państwo Izrael i Żydów jako wrogów? Inaczej: dlaczego lewica wspiera Palestynę?

Dlaczego grupy ideologiczne takie jak Antifa i zwolennicy ideologii LGBT wspierają aktywnie Hamas i Palestynę, choć stoją ideologicznie w jawnej sprzeczności?

Niezbędne uściślenia terminologiczne

Ideologia (definicja): pakiet twierdzeń deskryptywnych (opisujących, jaki jest świat) oraz normatywnych (opisujących, jaki powinien być świat), które dają posiadaczowi poglądów moralne prawo do użycia przemocy lub przymusu wobec osób niewyznających danej ideologii.

Mit energetyzujący to pakiet wierzeń i ideologii, który sprawia, że grupa ludzi jest zdolna do osiągania kolektywnych celów. Najogólniej chodzi o wytworzenie w danej wspólnocie zdolności do wyrzeczeń takich jak poświęcenie własnej teraźniejszości dla zbudowania chwalebnej przyszłości dla następnych pokoleń. Przykłady to: narracja nazistów w latach 30. XX wieku lub wizja wysłania człowieka na Księżyc, roztoczona przez amerykańskiego prezydenta JFK. Najważniejszym typem mitów energetyzujących są tzw. mity

założycielskie, czyli narracje ustanawiające i definiujące wspólną tożsamość społeczności. Przykłady to: amerykańska wyjątkowość (ang. *American exceptionalism*), jingoizm (ang. *jingoism*) jako luźno definiowany szowinizm lub agresywna obrona interesów narodowych lub racji stanu, potocznie – ekstremalny nacjonalizm.

Pytania naprowadzające

Wielu obudzonych działaczy „sprawiedliwości społecznej" (wokizm, ang. *woke ideology*) i postaci publicznych kibicowało stronie palestyńskiej i popierało atak Hamasu na Izrael, zrealizowany 7 października 2023 roku jako akt DEKOLONIZACJI, jednocześnie usprawiedliwiając, ignorując i minimalizując gwałty i morderstwa kobiet i dzieci realizowane przez Hamas.

Dwa szczególnie wyraziste incydenty miały miejsce na początku grudnia 2023 roku. W pierwszym prezes Uniwersytetu Pensylwanii Liz Magill złożyła rezygnację po tym, jak wcześniej odmówiła wyrażenia stanowiska w sprawie, czy nawoływania do ludobójstwa Żydów, które miały miejsce ze strony propalestyńskich studentów placówki, naruszają przepisy i czy stanowią akt nękania i zastraszania[60]. Po analogicznej wypowiedzi ze strony prezydent Uniwersytetu Harvarda, Claudine Gay, uniwersytet utracił, według jednego z darczyńców pochodzenia żydowskiego, milionera Williama A. Ackmana, około 1 mld USD. Donacje stanowią około 37 procent przychodów placówki (korporacji Harvard). Gay utrzymała się na stanowisku m.in. po upublicznieniu listu z poparciem od 600 członków kadry wykładowców.

Na początek należy zrozumieć, że „dekolonizacja" jest dobrze zdefiniowanym terminem wcześniej stworzonej ideologii, który wywodzi się z czegoś, co nazywa się „teorią postkolonialną". Oznacza to, że chociaż termin ten zaczął pojawiać się w dyskursie głównego nurtu, jest on obciążony całym światopoglądem i ideologią teorii postkolonialnej.

[60] *University of Pennsylvania president resigns amid backlash over Congress antisemitism testimony*, [online] https://www.cbc.ca/news/world/university-of-pennsylvania-president-resigns-antisemitism-1.7054633 [dostęp: 28.12.2023].

Teoria postkolonialna (TP)

Teoria postkolonialna jest jedną z trzech poddziedzin krytycznej sprawiedliwości społecznej (ang. *woke*, pol. wokizm) wraz z „krytyczną teorią rasy" (ang. *Critical Race Theory*, CRT) oraz „teorią queer" (QT). Jako taka dzieli podobne intelektualne fundamenty z CRT i QT. Tu należy wskazać jedną z podstawowych cech QT, jaką w uproszczeniu jest zarzucanie społeczeństwu opresjonowania ludzi pragnących realizować swoje potrzeby seksualne, niedozwolone na gruncie odgórnie narzucanej moralności. Ta ideologia zaczęła zdobywać popularność pod koniec lat 60. XX wieku i dotyczyła osób homoseksualnych. Ostatecznie uformowała się w latach 90. Jedną z kwestii kontrowersyjnych jest w tym kontekście kwestia normalizacji i akceptacji zachowań pedofilskich. Emocjonalna debata w tej kwestii odnosi się do takich aktów poczytywanych za ww. normalizację, jak nazywanie pedofilii określeniem *minor attracted person* (MAP, pol. osoba czująca pociąg do nieletnich).

Przejawem rozwoju siły oddziaływania CRT są rozliczne przykłady indoktrynacji małych dzieci rasy białej do odczuwania poczucia winy z powodu tego, że są potomkami posiadaczy niewolników. W retoryce CRT tylko osoby rasy białej mogą być rasistami. Choć z polskiego punktu widzenia wydaje się to niewiarygodne, liczne incydenty protestu amerykańskich rodziców przeciw akcjom nauczycieli-aktywistów nie pozostawiają wątpliwości, że akcja indoktrynacyjna ma miejsce. Jednym z jej częściowo satyrycznych aspektów jest kwestia tego, czy hasło „białe życia mają znaczenie" lub nawet „wszystkie życia mają znaczenie" jest aktem rasistowskim i hasłem białych suprematystów i ekstremistów. Takie określenie znajduje się nawet jako treść definicji terminu w internetowej Wikipedii.

Teoria postkolonialna, podobnie jak wszystkie teorie „*woke*", opiera się na połączeniu postmodernizmu i teorii krytycznej, a celem teorii postkolonialnej jest stworzenie „teorii krytycznej" w sposób, który zdemontuje, zdekonstruuje, zdelegitymizuje i w inny sposób unieważni zachodnie społeczeństwo i ideały. Chodzi o pozbawienie osób identyfikujących się jako przynależnych do cywilizacji zachodniej poczucia prawa m.in. do samoobrony i do walczenia o własne przetrwanie i propagację wartości kulturowych.

Teoria postkolonialna postrzega całą zachodnią cywilizację jako skorumpowane, rasistowskie, seksistowskie, złe imperium, które należy zdemontować i zdekonstruować. Jedną z ciekawszych ilustracji jest epizod zniszczenia przez policję barykady na drodze w Newadzie, w USA, wzniesionej przez

aktywistów Extinction Rebellion. Jedno z haseł na banerach brzmi: „Znieść kapitalizm!”[61]

Za pierwszy tekst postkolonialny uważa się książkę *Wyklęty lud ziemi* Frantza Fanona z 1961 roku[62]. Autor opisywał psychologiczne skutki kolonializmu. Stwierdził, że skolonizowane społeczności zostały pozbawione swojego człowieczeństwa, a tym samym cierpiały psychicznie. Tu dochodzimy do sedna. Fanon proponuje rozwiązanie w postaci „dekolonizacji”.

Czym jest dekolonizacja?

Fanon mówi, że jest to „gwałtowne zjawisko”, które występuje na każdym poziomie społeczeństwa, w którym „jeden »gatunek« ludzi jest zastępowany przez inny »gatunek« ludzi”. Fanon chciał uwolnić skolonizowanych ludzi od rządów zachodnich mocarstw, a to dla niego oznaczało odebranie władzy każdemu, kto był postrzegany jako „osadnik” czy „kolonizator”. Dozwolonym środkiem był każdy rodzaj działania prowadzącego do przejęcia władzy, także przemocy. Na marginesie, w tej chwili każdy, kto studiował ideologię organizacji Antifa, rozpozna podobieństwo założeń ideologicznych.

Fanon poszedł jeszcze dalej, twierdząc, że kolonialistyczny sposób myślenia musi zostać w jak największym stopniu wykorzeniony w umysłach ludzi, którzy zostali poddani rządom kolonialnym. Oznacza to, że skolonizowani ludzie muszą usunąć ze swojego myślenia wszystkie idee, które pochodzą od kolonizatorów. Fanon uważał, że kolonizacja polegała nie tylko na zaborze ziemi i zasobów, ale także podporządkowała sobie język, religię i kulturę rdzennych mieszkańców. Podsumowując, Fanon jest zaangażowany w opór i uważa, że kolonizacja w równym stopniu dotyczy kultury i psychologii, co ziemi i zasobów.

Takie myślenie bardzo dobrze współgra zarówno z postmodernizmem, jak i teorią krytyczną, ponieważ jeśli kolonializm koncentruje się na kulturze i psychologii, to należy zbadać postawy, uprzedzenia i dyskursy. To jest rzecz, na punkcie której „obudzeni” postmodernistyczni teoretycy krytyczni

---

[61] *Rangers plough through climate protest, tackling activists at gunpoint*, [online] https://youtu.be/Y6jPGKCgGYo?t=145 [dostęp: 4.12.2023].

[62] Frantz Fanon, *Wyklęty lud ziemi*, przekł. Elżbieta Rekłajtis, PIW, Warszawa 1985. Tytuł oryginalny *Les Damnés de la terre*.

Ryc. 1. Kadr z nagrania zniszczenia barykady kultystów klimatycznych przez policję stanu Nevada w sierpniu 2023 roku. Na planszy napis: „Zakazać kapitalizmu"

mają obsesję. W rezultacie od czasu Fanona teoria postkolonialna została niemal całkowicie przejęta przez teoretyków będących pod wpływem postmodernizmu.

Oznacza to, że postkolonializm zajmuje się usuwaniem z „dyskursu" (sposobu mówienia o rzeczach) wszystkiego, co mogłoby być postrzegane jako „dyskurs kolonialny". Oznacza to, że każdy „dyskurs", który twierdzi, że jakaś kolonialna (czyt.: zachodnia) idea, myśl, koncepcja, praktyka lub sposób myślenia jest prawdziwy, właściwy, poprawny lub domyślny, musi zostać zakłócony, zdemontowany i zdekonstruowany. Kluczowe pytanie: dlaczego?

W latach 80. Edward Said zapoczątkował teorię postkolonialną swoją książką *Orientalizm*, która w dużym stopniu wykorzystuje prace postmodernistycznego myśliciela Michela Foucaulta. W rzeczywistości w *Orientalizmie* Said twierdzi, że jego praca nie byłaby możliwa bez pracy Foucaulta.

Ruch Bogini

Jednym z filarów ideologicznych ruchu feministycznego jest „teoria bogini" amerykańskiej antropolog litewskiego pochodzenia Mariji Gimbutas (1921–1994). Gimbutas interpretowała odkrycia archeologiczne z czasów przed epoką brązu jako dowód istnienia na terenie Europy matriarchalnej

kultury pozbawionej wojen. Jej teorie, przypisane do ruchu tzw. archeologii feministycznej, stały się rdzeniem ideologicznym ruchów feministycznych lat 60. Stały się też filarem neopogańskiego Ruchu Bogini z lat 70. XX wieku. Ruch konfrontował się z patriarchalną naturą religii abrahamowych. Jego wiodącym przesłaniem ideologicznym, jak też dzieł popularnonaukowych samej Gimbutas, było to, że społeczności matriarchalne zostały wyparte przez judaizm i od tamtego czasu, upraszczając, żyjemy pod władzą opresyjnego patriarchatu, wbudowanego w cywilizację zachodnią. W radykalnych ruchach feministycznych tamtego okresu i późniejszych twierdzenia Gimbutas stały się podstawą ideologiczną prób oddolnie prowadzonych wysiłków obalenia zastanego porządku, identyfikowanego jako pakiet tyranii i opresji narzucanych za pomocą norm społecznych: kapitalistycznych, heteroseksualnych i innych.

(Cyniczne teorie)

Koniec lat 80. to pojawienie się Gayatri Spivak, która zaczęła zajmować się teorią postkolonialną. Spivak zyskała sławę w 1976 roku, kiedy opublikowała pierwsze tłumaczenie i napisała wstęp do książki *Of Grammatology* postmodernistycznego filozofa Jacquesa Derridy. Jej analiza jest całkowicie postmodernistyczna. W swoim artykule „Czy podporządkowani inni mogą przemówić?" Spivak używa postmodernistycznego rozumowania, aby argumentować, że „podporządkowani inni" (ludzie skolonizowani) nie mają głosu, a w rzeczywistości, jak twierdzi, nie mogą w ogóle mówić!

Spivak twierdzi, że kolonizatorzy tworzą dyskurs (sposób mówienia o rzeczach), który osadza w kulturze sposób myślenia o rzeczach i komunikowania się o rzeczach nie pozostawiający miejsca na idee, myśli i przekonania „subaltern".

Spójrzmy na przykład. Załóżmy, że dominującym sposobem mówienia o biologii w skolonizowanym kraju jest teoria ewolucji. Teraz załóżmy, że rdzenne plemiona wierzą w historię stworzenia, która wykorzystuje zupełnie inne idee. Spivak powiedziałaby, że kreacjonistyczne koncepcje rdzennych „subalternów" są wykluczone z **dominującego dyskursu**. Twierdziłaby, że rdzenni mieszkańcy nie mogą nawet mówić o swoich ideach, ponieważ koncepcje, których używają, nie istnieją w dominującym dyskursie. Tak więc na

obszarach skolonizowanych przekonania „subaltern" nie mogą być przekazywane w sposób, który jest zrozumiały.

Innymi słowy, dla Spivak „wiedza zawsze niesie ze sobą założenia, wartości, normy i **interesy**" jej producentów. Stąd tezy stawiane na uniwersytetach w USA przejętych przez edukatorów „woke", którzy głoszą, że matematyka jest rasistowska[63].

W wizji wokistów oznacza to, że gdy cała „wiedza", legitymizowana i akceptowana w społeczeństwie, jest tworzona przez Zachód, wówczas zachodnie interesy są zawsze zakładane w dyskursie. Oznacza to, że prawie niemożliwe jest, aby skolonizowana osoba wyraziła swoje własne interesy na własnych warunkach z użyciem własnych form wiedzy. Efektem praktycznym tego rozumowania jest fakt, że pod przykrywką inkluzywności i wspomagania dzieci „zmarginalizowanych przez opresyjną białą supremację" realizowane są programy edukacyjne prowadzące do wręcz przestępczego indoktrynowania małych dzieci do wizji świata, w której nie ma obiektywnych prawd. Towarzyszy temu brak negatywnych ocen za błędne odpowiedzi w testach… wszak każdy ma swoją własną prawdę.

Wracając do Spivak, uważa ona, że kiedy ludzie Zachodu mówią, iż ewolucja jest prawdą, a rdzenne mity o stworzeniu są fałszywe, nie jest to jedynie twierdzenie o prawdzie, ale forma kontroli społecznej, która wspiera interesy Zachodu kosztem skolonizowanych rdzennych mieszkańców. Jej rozwiązaniem jest wykorzystanie postmodernizmu do „dekonstrukcji" wszystkich zachodnich dyskursów (w teorii postmodernistycznej dyskursy są sposobami mówienia o rzeczach lub komunikowania znaczenia) w celu sproblematyzowania zachodniej wiedzy poprzez zdemaskowanie jej i pokazanie, że jest ona zbiorem interesownych twierdzeń podszywających się pod wiedzę.

Frantz Fanon wzywał do gwałtownej rewolucji. Gayatari Spivak wykorzystuje filozofię postmodernistyczną do ataku na zachodnie idee wiedzy. Oto wspólny wątek. Dekolonizacja dla Fanona polegała na zastąpieniu wszystkich kolonizatorów skolonizowanymi ludźmi, przy użyciu przemocy (lub groźby przemocy) w celu uwolnienia skolonizowanych ludzi z kajdan zachodnich wpływów. Spivak również chce pozbyć się zachodniego wpływu na ludy Trzeciego Świata. Ale jej sposobem jest dekonstrukcja idei, norm,

[63] *John Stonestreet, Shane Morris, Is Math Racist?*, [online] https://www.breakpoint.org/is-math-racist/ [dostęp: 10.12.2023].

wartości, wiedzy i kultury Zachodu, a następnie wykorzystanie tzw. polityki tożsamości w celu uzyskania autonomii. Są to więc dwie osoby używające różnych metod, aby w gruncie rzeczy osiągnąć ten sam cel.

Zasadniczo dekolonizacja na Zachodzie jest dekonstrukcyjnym i rekonstrukcyjnym projektem prowadzonym w ramach sprawiedliwości społecznej, mającym na celu usunięcie „zachodnich" wpływów właściwie ze wszystkiego. Ideolodzy dekolonizacji chcą zredukować do nicości liberalno-demokratyczny projekt i zachodnią racjonalną tradycję. Zachowanie jakiegokolwiek zachodniego ideału lub jakiekolwiek próby „zreformowania" Zachodu są uważane za półśrodek, który jest „współwinny" ucisku.

Zachód jest postrzegany jako zło, a ze względu na swoje korzenie w twórczości Fanona dekolonizacja wymaga rewolucji. Oznacza to, że gdy próbują rozerwać i zdemontować Zachód i wszystkie jego ideały (liberalizm, kapitalizm, demokrację w stylu zachodnim, zachodnią racjonalną tradycję filozoficzną, zachodnią koncepcję nauki), stają również po stronie każdej grupy, która sprzeciwia się Zachodowi. Dotyczy to również Hamasu.

W związku z tym ludzie ci twierdzą, że Hamas jest siłą walczącą o wolność, która wyzwala Palestyńczyków ze szponów Izraela i ich zachodnich sojuszników. Wszystkie gwałty i morderstwa, które mają miejsce, są tylko „ciosem zwrotnym" za lata ucisku. Każdy, kto potępia palestyński atak na podstawie gwałtów i morderstw, które mają miejsce, jest współwinny ciągłego ucisku narodu palestyńskiego. Innymi słowy, rdzeniem ich narodowo-wyzwoleńczej ideologii jest dewiza: „Najpierw zniszczymy Amerykę i Izrael, a potem może porozmawiamy o tych wszystkich gwałtach i morderstwach".

I taki właśnie ideologiczny konstrukt stoi za „sprzecznościami" budzącymi niedowierzanie lub śmiech, a które w świetle powyższego stanowią spójny fundament ideologiczny służący zniszczeniu Zachodu i jego wartości:

- Organizacje i osoby głoszące feminizm, a przy tym szermujące hasłami takimi jak islamofobia, a więc broniące systemu religijno-społecznego jawnie ograniczającego wolność i godność kobiet.
- Demonstracje poparcia dla Palestyny i Hamasu realizowane przez osoby przynależne do ideologii LGBT (liczne przykłady w okresie październik–grudzień 2023 roku).

Na zakończenie warto rozważyć kwestię wspierania nielegalnych imigracji przez grupy aktywistów wyznających jedną lub więcej opisanych powyżej ideologii. Jeśli przyjąć powyższe rozumowanie za prawdziwe, to uporczywe

sprowadzanie imigrantów z Sahelu nie jest jedynie mechanizmem wyłudzania dotacji rządowych na obsługę humanitarną. Jest raczej konsekwentnie realizowanym planem rozbicia spójności społecznej i państwowej wszystkich państw postrzeganych jako mateczniki wartości zachodnich.

Podsumowanie. Gdzie w tym miejsce Chin?

Ideologia skonstruowana przez Mao Zedonga była kontrsiłą wobec potęgi materialnej i militarnej mocarstw kolonialnych. Hasłem wypisanym na sztandarach komunistów pod wodzą Mao jest walka z imperializmem potęg zachodnich. Sama nazwa armii ChRL niesie to hasło: Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza.

Spostrzeżenia i przykłady

A. DEI w trzeciej dekadzie XXI wieku (opinia)

Przykładem efektów indoktrynacji ideologiami „walki z patriarchatem", wspomnianymi w głównym tekście, jest przejęcie ideologiczne kontroli kreatywnej nad sagą *Gwiezdne wojny*, zakupioną przez Disney Corporation w 2012 roku. Straty wynikłe z wbudowywania w fabułę tej marki, a także wielu innych produkcji Disneya w okresie dwóch ostatnich lat na kilku tylko produkcjach ocenia się na 0,8 do aż 1,3 mld USD.

Oficjalny komentarz Disneya zawarty w jego rocznym raporcie do inwestorów w odniesieniu do utraty kapitalizacji rynkowej w ostatnich dwóch latach tłumaczył miliardowe straty stwierdzeniami takimi jak: „Spotykamy się z ryzykiem z uwagi na rozbieżności ze smakami opinii publicznej i [naszych] konsumentów dla naszych […] produktów" oraz – w odniesieniu do najnowszych wersji powstałej *Małej Syrenki i* realizowanej *Królewny Śnieżki*: „Nie osiągają wystarczającej akceptacji odbiorców"[64].

W przypadku pierwszego filmu protest widzów został wywołany zaangażowaniem aktorki rasy czarnej w zastępstwie rudzielca rasy białej wy-

[64] „We face risks relating to misalignment with public and consumer tastes and preferences for entertainment, travel, and consumer products" oraz „do not achieve sufficient consumer acceptance".

stępującego w oryginale[65]. Szczególnie silny protest wywołało natomiast zatrudnienie do roli Królewny Śnieżki latynoskiej aktorki Rachel Zegler. Aktorka publicznie epatowała nienawiścią do przesłania filmu, stwierdzając m.in. że tytułowy książę nachodził (ang. *stalked*) Śnieżkę. Dalszą dewastację *Gwiezdnych wojen* przez jawnie nienawidzące mężczyzn kobiety zapowiada publiczne zwierzenie nominowanej w styczniu 2024 roku nowej reżyserki kolejnego filmu sagi, pakistańskiej feministki Sharmeen Obaid-Chinoy. Stwierdziła ona: „Lubię sprawiać, że mężczyźni czują się nieswojo"[66]. Po burzy medialnej Obaid-Chinoy została odsunięta od projektu.

Sytuacja osiągnęła aktualne granice absurdu w przypadku zasad przyznawania Oscarów – nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej. Limity dotyczące aktorów nie-białych oraz reprezentujących inne „uciśnione" grupy są tak wyżyłowane, że w 2024 roku filmy takie jak *Ojciec chrzestny* czy *Szeregowiec Ryan* nie miałyby nawet możliwości ubiegać się o statuetkę. Twórcy filmu *Cast Away: poza światem* (2000, reż. Robert Zemeckis) musieliby przyszyć wyrzuconemu na bezludną wyspę Tomowi Hanksowi drugą głowę (koniecznie po Murzynie), trzecią rękę po feministce-lesbijce i być może inne części anatomii, o których nie wypada tu wspominać – miejmy nadzieję, że nie na czole… czołach.

Powyżej zarysowany temat jest wielowątkowy i wymaga prezentacji większej liczby przykładów. Ogólną obserwacją jest to, że społeczeństwo USA nosi w sobie olbrzymią liczbę środowisk ideologicznych, które z różnym poziomem jawności nienawidzą wartości amerykańskich, w tym i tych, które są motorem siły geopolitycznej i kulturowej Stanów Zjednoczonych.

W tym kontekście osiągniemy lepsze zrozumienie kwestii wprowadzania w USA polityki DEI (ang. *Diversity, Equality, Inclusion*). Polega ona na rekrutowaniu przez pracodawców korporacyjnych osób z grup „opresjonowa-

---

[65] To tzw. *race-swap*, czyli podmiana rasy, której innym znanym przykładem jest wykorzystanie czarnej aktorki do odegrania postaci egipskiej królowej Kleopatry.

[66] Kwestia nie jest czczą skargą zawiedzionego fana – przekłada się na sferę geopolityki, a w szczególności mentalność osób pracujących w służbach mundurowych, w których m.in. konieczność stosowania siły wymaga wykształcenia bardzo specyficznej „męskiej toksyczności". Tym, co tzw. feministki niszczą, jest „kultura męska", polegająca na budowaniu zdolności samokontroli, dyscypliny, poświęcania siebie na rzecz innych, pozyskiwania uznania za zachowania prospołeczne i długotrwałą pracę nad swoimi słabościami. Uosobieniem tych cech jest, a raczej był główny bohater sagi, Luke Skywalker. Został on zastąpiony postacią żeńską, która w zupełnie dosłownym sensie nie posiada wad charakteru i ułomności, z którymi musi się zmierzyć w wymagającym wyrzeczeń procesie samodoskonalenia.

nych", głównie nie-białych. Jest to sprzeczne z amerykańskim prawem[67], co jednak nie przeszkadza w forsowaniu praktyk polegających na wypełnianiu stanowisk pracy narzuconymi ideologicznie parytetami.

Wartymi uwagi przykładami z przełomu grudnia i stycznia 2023/2024 jest promowanie „inkluzywnych kokpitów" przez linię lotniczą United. Linia zadeklarowała pełne zaangażowanie w zatrudnianiu osób nie-białych, w domyśle rezygnując z kryterium kompetencji.

B. Chemiczna kastracja czy kult samookaleczenia? (opinia)

Świetnie udowodnione zjawisko epidemii społecznych (ang. *social contagion*), czyli zaraźliwości m.in. chorób psychicznych czy ideologii, jest idealnym instrumentem oddziaływania prowadzącego do negatywnych skutków społecznych i – w przypadku opisanym poniżej – zorganizowanego krzywdzenia dzieci oraz pogłębiania kryzysu demograficznego.

W styczniu 2024 roku opublikowano wnioski z badań nad oddziaływaniem tzw. blokerów dojrzewania, podawanych dzieciom dotkniętym epidemią społeczną zaburzeń tożsamości płciowej. Badanie neuropsycholog Sallie Baxendale z University College London sugeruje, że w wyniku sztucznego zatrzymania procesu dojrzewania u dzieci indoktrynowanych ideologią tzw. „transgenderyzmu" następuje ubytek ilorazu inteligencji średnio o 7 punktów, a w skrajnym przypadku aż o 15 punktów[68]. W niektórych krajach Zachodu zaprzestano, częściowo zaprzestano lub zakazano podawania blokerów dzieciom, jednak praktyka ta nie została zlikwidowana ani w placówkach prywatnych lokowanych w państwach Europy, ani w USA.

Przedłużeniem tego procederu jest z kolei rozpoczęcie przyjmowania hormonów powodujących wykształcenie drugorzędnych cech płciowych płci przeciwnej. Jak świadczą dostępne publicznie blankiety zgód opiekunów prawnych dzieci poddanych tej procedurze[69], prowadzącym je placówkom medycznym nie są dobrze znane długofalowe skutki przyjmowania bloke-

---

[67] The Civil Rights Act z 1964 roku (Public Law 88-352 78 Stat. 241), które zakazuje dyskryminacji przez kryterium rasy, koloru [skóry], religii czy pochodzenia narodowego.

[68] *Sallie Baxendale, The Impact of Suppressing Puberty on Neuropsychological Function*, [online] https://www.authorea.com/doi/full/10.22541/au.170446841.14546991/v3 [dostęp: 4.03.2024].

[69] Blankiet Children's Hospital Los Angeles, [online] https://defendinged.org/wp-content/uploads/2023/05/consent_forms-JOK.pdf [dostęp: 15.01.2024].

rów dojrzewania, w tym nieznany jest ich wpływ na zdolność prokreacyjną nawet po wstrzymaniu procederu. W przypadku zaś substancji drugiego rodzaju blankiety ostrzegają wprost, że rozpoczęcie procesu modyfikacji hormonalnej skutkuje nieodwracalną bezpłodnością.

C. Restrykcje seksualne i ich ofiary

Inna grupa pokrzywdzonych przez opresyjną naturę głównego nurtu społeczeństwa to ofiary restrykcji na zachowania seksualne. Opresjonowani tzw. heteronormatywnością są m.in. pedofile, którzy, przynajmniej w USA, coraz częściej nazywani są mniej stygmatyzującym skrótem MAP (ang. *minor attracted person*). Wyzwolenie tych osób z niemożności swobodnego realizowania swoich pierwotnych potrzeb jest hipotezowanym punktem agendy w ideologii queer. Kontrkultury konfrontujące się z restrykcjami nakładanymi na życie seksualne przybierają wyjątkowo ciekawe formy, przy tym zwykle bardzo emocjonalne. Grupy pokrzywdzone przez tradycyjne normy społeczne zwykle wchodzą w ideologiczny i obyczajowy konflikt z instytucjami religijnymi. Moje rozmowy na wspomniane tematy z osobami o poglądach tzw. liberalnych, m.in. z autorem sagi o Wiedźminie, Andrzejem Sapkowskim, pozwalają mi sądzić, że bardzo wiele opisanych powyżej osób dogłębnie nienawidzi wszelkich źródeł nakazów i zakazów regulujących te kwestie.

Gdyby ktoś z Czytelników zechciał się pofatygować i zobaczyć w portalu YouTube czy X (Twitter) występy tzw. drag queen (to panowie czytający dzieciom bajki w bibliotekach) i zobaczył matki uczące dzieci w wieku 1–2 lat, trzymane na rękach, by dawać napiwki krzykliwie i wyzywająco ubranym striptizerom przebranym za kobiety, zobaczy powyższe prądy kontrkulturowe w pełnej krasie.

D. Kult oraz kultura śmierci i wolności osobistej kontra kultura życia i samodyscypliny

Spośród kwestii poruszanych w tym eseju sprawą wymagającą najdłuższego przemyślenia jest fakt, że niepostrzeżenie Zachód staje się cywilizacją śmierci i pogardy dla życia w sposób trudno komponujący się z dominującymi aktualnie prądami kulturowymi. Oto dane źródłowe:

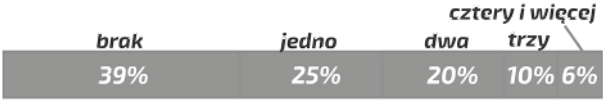

Ryc. 2. Procent kobiet realizujących aborcję, które wcześniej urodziły żywe dziecko. Dane: CDC (Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej Stanów Zjednoczonych)

Inne dane (nie obejmujące wszystkich stanów) wskazują, że około 95 procent aborcji zlecanych jest przez matki bez podania powodu lub jako osobista decyzja (ang. *elective or unspecified*) w opozycji do ciąży z gwałtów, wad płodu lub ciąż zagrażających życiu matki[70]. Teraz przełożę powyższe dane w obraz nieobecny w głównym nurcie debaty społecznej. Nieco ponad 30 procent kobiet dokonujących aborcji to matki wychowujące dzieci, które mając do dyspozycji bodaj 16 różnych metod antykoncepcji, wybierają metodę siedemnastą – aborcję. Bo przecież kobieta z dwójką czy trójką dzieci nie myśli, że dzieci przynoszone są przez bociana i nie jest też szesnastolatką, która wpadła, bo się spieszyła.

Nie są mi znane gruntowne badania motywacji tych trzydziestu procent choćby tylko na poziomie deklaratywnym – przyjęcie, że przyczyną jest stan społeczno-ekonomiczny, nie zmieni tego, że całe zjawisko jest **przejawem kultury braku odpowiedzialności i samokontroli**[71]. Niemniej za uprawnioną uważam hipotezę, że wybór ma podłoże ideologiczne, tj. swoboda decydowania o życiu i śmierci płodu ma funkcję walidującą dla innych elementów pakietu światopoglądowego, w jakiś sposób będącego przejawem walki z „patriarchatem" i rolą społeczną kobiet polegającą na rodzeniu dzieci.

Tu ponownie spotykamy się z problematyką samokontroli (w tym samodzielnego dozowania nagród) oraz osobistej odpowiedzialności. Ideały

---

[70] *Jeff Diamant, What the data says about abortion in the U.S.*, [online] https://www.pewresearch.org/short-reads/2023/01/11/what-the-data-says-about-abortion-in-the-u-s-2 [dostęp: 18.01.2024] oraz (przyczyny) Tessa Longbons, *Fact Sheet: Reasons for Abortion*, https://lozierinstitute.org/fact-sheet-reasons-for-abortion/ [dostęp: 18.01.2024].

[71] Przykładem zjawiska jest sukces „substancji medycznej" Ozempic, leczącej cukrzycę. Ma ona dodatkowe działanie odchudzające i przez to stało się gigantycznym sukcesem finansowym producenta. Efekt odchudzający wymaga stałego zażywania Ozempicu pod sankcją natychmiastowego powrotu nadwagi. Aktualnie badane są poważne negatywne skutki uboczne w postaci zakłócenia funkcji żołądka. Dla nas meritum jest to, że współcześni ludzie nie biorą nawet pod uwagę wyuczenia się samokontroli i nawyków samodyscypliny, których brak jest istotą problemów psychicznych i społecznych.

te zdają się być postrzegane przez pewne subkultury jako część opresyjnego systemu społecznego, który stoi w sprzeczności z zaprogramowanymi przez subkultury dążeniami do dostępu do bardziej doraźnych źródeł przyjemności. Na tym spostrzeżeniu zresztą opiera się główny wątek książki Zygmunta Freuda *Kultura jako źródło cierpień*. W oryginalnej tytułowej koncepcji (*Das Unbehagen in der Kultur*, ang. *The Uneasiness in Civilization;* słowo cierpienie jest usterką przekładu wynikającą z braku polskojęzycznego terminu na to zjawisko) główną myślą jest spostrzeżenie, że normy kulturowe, zwłaszcza zakazowe, wywołują specyficzny stan napięcia wynikający z zablokowania dostępu do bodźców zapewniających osiąganie przyjemności[72].

W tym kontekście, ale to zapewne moje subiektywne odczucie, warto zwrócić uwagę na dewastację przez aktywistki feministyczne tzw. łuku bohatera postaci Luke'a Skywalkera (s. 181). Postać ta w najgłębszym filozoficznym sensie jest uosobieniem cech będących esencją cywilizowania istoty ludzkiej do bycia wartościowym członkiem społeczności – cech będących ideałem naśladowanym przez miliony fanów, a więc zapewne uznawanych przez tzw. feministki za element toksycznej męskości.

Nawiązując do spraw prestiżu i walidacji tożsamości, istotą ideologii ekstremistycznego feminizmu zdaje się to, że istnieje potencjalnie nieusuwalny konflikt między kwestią reprodukcji a spełnianiem życiowych aspiracji kobiet. Stąd w retoryce proaborcyjnej pojawiają się dość powszechne porównania noszonego płodu do pasożyta, wypierające niezbędne dla przetrwania społeczności ideały macierzyństwa[73]. Akcje ideologiczne mające drogą epidemii społecznych wyrugować z umysłów kobiet pozytywne postawy wobec macierzyństwa prowadzone są mniej lub bardziej jawnie. W przypadku Korei Południowej bunt młodego pokolenia kobiet jest niemal jawnie propagowany w ramach ruchu feministycznego „B4".

---

[72] Przykład osoby twierdzącej, że samokontrola jest formą systemowej opresji, posługującej się frazami typu „system kolonialnej kontroli": [online] https://x.com/libsoftiktok/status/1748021468879851966 [dostęp: 4.03.2024].

[73] Przykład: *Pagan Twins Ask Evert Pro-Choice Question*, [online] https://youtu.be/8nDQv8KlRmI (około 6:00) [dostęp: 4.03.2024]. Porównania takie znaleźć można w narracjach proaborcyjnych od lat 70. XX wieku. Są one obecne (także w kontekście „dobrowolnej" ciąży) m.in. w sadze *Wiedźmin* autorstwa A. Sapkowskiego: „Tatko mi raz pokazał... U nas nad rzeką taka czarna osa żyje, co w żywą gąsienicę jaja składa. Z jaj osięta się lęgną, gąsienicę za żywo zjadają... Od środka... Teraz we mnie takie coś siedzi. We mnie, wewnątrz, w moim własnym brzuchu. Rośnie, wciąż rośnie i za żywo mnie zeżre..." (*Chrzest ognia*, rozdz. 7).

Esencją znacznie szerszego problemu jest tu kwestia odpowiedzialności, a precyzyjniej, kultury odpowiedzialności, której przekaz międzypokoleniowy współcześnie uległ zakłóceniu. W kontekście macierzyństwa kwestie odpowiedzialności i samokontroli w życiu seksualnym zostały całkowicie wywrócone na nice przez wynalazek pigułki antykoncepcyjnej. Ona i inne formy antykoncepcji spowodowały bezpowrotnie zanik równowagi między odpowiedzialnością za ciążę z przypadku (pośpiechu) a mechanizmami kontroli społecznej tradycyjnie wymagającej od kobiet rozważnego doboru partnerów.

Socjalizacja, cywilizacja, dopamina i geopolityka

Podsystem ludzkiego mózgu zawiadujący wydzielaniem dopaminy, hormonu nagrody, nazywa się układem dopaminergicznym. W stanie pierwotnym (ma to miejsce u zwierząt) system ten nagradza za wysiłek prokreacyjny i zdobywanie pożywienia. Człowiek oprogramowany jest kulturą, co oznacza, że dopaminowy system motywacyjny jest, a przynajmniej powinien być aktywowany przez nagrody społeczne – wzmocnienia zachowań prospołecznych w postaci aprobaty innych członków społeczności. Dopamina jest nie tylko samą nagrodą, lecz także jest kluczowa w takich mechanizmach jak formowanie się nawyków.

Zaadaptowanie układu dopaminergicznego do działania w reakcji na bodźce społeczne, przetwarzane przez korę nową, to jedna z modyfikacji fizjologicznych powstałych w procesie koewolucji biologiczno-kulturowej (zob. s. 187; pełna wizja **‡SP IV.1**). Jest jedną z kilku cech oprogramowania motywacyjnego, które decydują o tym, że są kultury, mentalności, subkultury lepsze lub gorsze w kwestii przysposabiania nosicieli do tego, aby współdziałali z innymi członkami społeczności w generowaniu zjawisk kooperacyjnych, czyli m.in. spójności społecznej.

U jednostki system nagradzania hormonalnego można zdegenerować bodźcami uzależniającymi: uzależniamy się od narkotyków (które bezpośrednio uruchamiają wyrzuty dopaminy) oraz od określonych zachowań i typów zachowań (obnoszenie się z bogactwem, działalność charytatywna, poniżanie innych). Autorom (chińskim) aplikacji TikTok czasem zarzuca się celowe zaprojektowanie mechanizmu dewastującego psychikę dzieci.

Nastawienie układu motywacyjnego do powodowania u posiadacza chęci

do poświęcania się dla dobra społeczności jest dobre dla społeczności, ale zwykle nie tak dobre dla jednostki, o czym zaświadczają cmentarze pełne bohaterów i matek zmarłych w połogu. System obyczajowy, polityczno-gospodarczy czy religia to skomplikowane maszynerie regulujące i balansujące parametry ludzkiej motywacji między biegunami egoizmu i poświęcenia siebie dla rozmaitych wartości i ideologii. Wszystkie oparte są na stwarzaniu mechanizmów działających na zasadzie fetyszu.

Atak na oprogramowanie motywacyjne realizowany zgodnie z powyższą wizją, a jednocześnie starożytną wizją autora *Sztuki wojny* (s. 171), to w rękach KPCh z całą pewnością siła niszczycielska znacznie potężniejsza od niebotycznych lotniskowców US Navy. Jest idealnym, trudnym w konceptualizacji pakietem narzędzi oddziaływania do korumpowania, nagradzania prestiżem i windowania na pozycję moralnej wyższości. Nadrzędnym celem uruchomienia tej broni jest skryte unieczynnienie tych elementów kultury, które generują nie tylko zdolność ultrakooperacji, ale również degradację mechanizmów produkowania kolejnych pokoleń nosicieli i przekazywania im w transmisji międzypokoleniowej zdolności do przetrwania.